



Paweł Grzybowski, 2017-05-03 11:51

Relacja pacjent – lekarz to odwieczny problem

Elżbieta Kozik, prezes Ruchu Społecznego Polskie Amazonki, mówi o tym, jak powinna wyglądać współpraca lekarza z pacjentem i jak pacjent może wpływać na system ochrony zdrowia.

Jak powinna wyglądać idealna współpraca na linii pacjent - lekarz - system?

Relacja pacjent – lekarz to nasz odwieczny problem, zajmujący miejsce w naszych dyskusjach. Robimy nawet o tej relacji scenki teatralne. Uważam, że tak naprawdę komunikacji lekarz – pacjent studenci medycyny powinni uczyć się już od pierwszych lat studiów, zamiast paru godzin w końcowych latach nauki. Komunikacja to sztuka. Oczywiście ważne są predyspozycje osobiste i empatia, ale wszystkiego można się nauczyć, do wszystkiego przygotować. W dzisiejszych czasach, kiedy lekarz musi przyjąć na swoim dyżurze kilkadziesiąt osób w centrum onkologii, to nie bardzo może być mowa o empatii. Niemożliwa jest prawie ta podstawowa rozmowa. To jest młyn, który trudno zatrzymać. Ale są lekarze, z którymi pacjenci nie chcą się rozstać, nawet jeśli słyszą o lepszym specjalistcie, bo cenią to, że potrafi się nad nimi pochylić i wysłuchać, mieć dla nich uwagę. Myślę, że ważna jest tu edukacja. My ciągle edukujemy pacjentów i oni naprawdę stają się coraz mądrzejsi, coraz więcej wiedzą i interesują się danym tematem, mają dostęp do wielu środków przekazu. Ważne są informacje ogólne, które zdobywają tą drogą: o innowacyjnych lekach, formach i sposobach leczenia itd. Lekarz niejednokrotnie jest z informacjami opóźniony. Dodatkowo bywa, że nie spełnia dodatkowych oczekiwań pacjenta. Nie powinniśmy więc mieć oporu przed tym, żeby mówić o tym, że lekarze też powinni cały czas się uczyć od pacjentów oraz dla pacjentów.

Jak w tę relację włączyć bezosobowy system? Jak pacjent może wpływać na system i jak system powinien komunikować się z pacjentem?

W tej chwili działa dużo organizacji pacjenckich, nie tylko onkologicznych, które w ostatnich czasach odżyły i uwierzyły, że można coś zrobić uświadamianiem, edukacją i mówieniem. Teraz Sejm się otworzył, zaprasza nas na swoje obrady, możemy uczestniczyć absolutnie w każdej sesji Komisji Zdrowia. Ministerstwo też nigdy nie powie nam „nie”. Chcemy się spotkać, spotykamy się. Jeżeli chcą nas słuchać, to myślę, że w dłuższym okresie nie pozostanie to bez odzewu. Kropla draży skałę. Drażmy ją.